

Witold Olbryś

Mazurskie Stowarzyszenie Regionalne

DOI: 10.57586/CMJW0029

Głos kolekcjonera w sprawie pamiątek ze stalagów w Prusach Wschodnich

Słowa kluczowe: Stalag I B Hohenstein, kolekcjonerstwo, zbiory prywatne, jeńcy, Mazury

W artykule tym pragnę przedstawić swoje doświadczenia i uwagi dotyczące kolekcjonowania pamiątek związanych z jeńcami wojennymi. Zbieram¹ przedmioty łączące się głównie z powiatem szczycieńskim, oraz niektóre artefakty (tematy) związane z Mazurami i z całym Prusami Wschodnimi. Jednym z takich tematów są właśnie pamiątki po jeńcach wojennych przetrzymywanych głównie w czasie II wojny światowej w Prusach Wschodnich.

Obecnie można spotkać opinię, że przedmioty związane z jeńcami i obozami jenieckimi powinny trafiać do muzeów, najlepiej państwowych. Chodzi tu nie tylko o artefakty pozyskane z ziemi, ale również o fotografie, korespondencję oraz inne rzeczy. Bez wątpienia muzea mają przewagę w tym względzie nad kolekcjonerami. Według mnie muzealnicy mogą zapewnić lepsze warunki przechowywania zbiorów, chociaż nie stanowi to reguły. Pracownicy muzeów są w stanie bowiem dokonać naukowego opracowania gromadzonych w placówkach muzealnych zbiorów, ale nie wszędzie i nie zawsze, niekiedy mogą ograniczyć się tylko do ich przechowywania. Największą przewagą muzeów, ale tylko tych większych i specjalistycznych, jest możliwość profesjonalnej konserwacji zbiorów.

Z kolei kolekcjonerzy poprzez swoją dynamikę, łatwość podejmowania decyzji na przykład o zakupie i braku obciążenia biurokratycznymi procedurami szybciej od muzealników docierają do danych przedmiotów. Kolekcjonerzy stale monitorują rynek, mają sieć kontaktów, dzięki którym dowiadują się o różnych ofertach lub lokalizacji przedmiotów, którymi są zainteresowani.

Obecnie w związku z poszerzaniem definicji zabytku na coraz „młodsze” przedmioty, kolekcjonerzy włączający do swoich zbiorów artefakty pochodzące z ziemi mogą wchodzić w konflikt z prawem. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że wiele tego typu obiektów zostało pozyskanych w czasie, gdy ich jeszcze nie uznawano za

1 Trzeba tu wyraźnie rozróżnić zbieraczy od kolekcjonerów. Pierwsi tylko gromadzą różne przedmioty. Natomiast kolekcjonerzy opracowują swoje zbiory, wystawiają je, piszą o nich, badają i udostępniają je do badań.

zabytki. Problemem w przypadku pochodzących z ziemi przedmiotów jest brak kontekstu. Mam tu na myśli głównie szerszy kontekst. O ile na przykład obozowe nieśmiertelniki zawsze będziemy wiązać z danym obozem jenieckim, to już inne masowo produkowane i popularne przedmioty, takie jak guziki, monety, buteleczki, mają znaczenie i często wartość historyczną oraz symboliczną tylko w powiązaniu z miejscem znalezienia, czyli na przykład terenem byłego obozu. Związane z jeńcami przedmioty można także znaleźć poza jego granicami, m.in. w miejscach, gdzie pracowali, czyli w zasadzie na prawie całym obszarze Prus Wschodnich.

Rolą kolekcjonerstwa jest nie tylko gromadzenie zbiorów, ale również ratowanie naszego wspólnego dziedzictwa. W wielu przypadkach kolekcjonerzy są w tym względzie prekursorami. Zazwyczaj, będąc bardzo aktywnymi w terenie, niejednokrotnie ratują cenne pod względem historycznym przedmioty przed zniszczeniem. Już samo powstanie rynku na tego typu obiekty powoduje, że wiele pamiątek ma szansę przetrwać. Tematyka jeniecka nie cieszy się w środowisku kolekcjonerskim jakimś wyjątkowym zainteresowaniem, jest częścią kolekcjonerstwa regionalnego. Pewnym wyjątkiem są tu filatelisci zajmujący się obozową korespondencją.

Punktem wyjścia do kolekcjonowania przedmiotów związanych z jeńcami jest dla mnie regionalizm. Uważam, że losy jeńców wojennych są ważnym elementem historii lokalnej, w tym nawet pojedynczych miejscowości, w których ci jeńcy pracowali. Opisując historię poszczególnych wsi powiatu szczycieńskiego wiem, że w wielu z nich przebywali jeńcy wojenni, jednak prawie zawsze brakuje mi potwierdzenia tego w źródłach. Mam przekonanie, że bez opisanie ich obecności w danej miejscowości, historia ta będzie niepełna. Dlatego poszukuję pamiątek związanych z pracującymi w Prusach Wschodnich jeńcami, zwłaszcza dotyczy to wysyłanej przez nich korespondencji. Historia jeńców przebywających poza głównymi obozami jest mało znana i często praktycznie zapomniana². Zachowały się na ten temat nieliczne relacje.

W powiecie szczycieńskim „podobozy” Stalagu I A Stablack znajdowały się w Koczku³, gdzie przetrzymywano jeńców radzieckich, w Spychowie, przy dworcu i leśniczówce Szklarnia (jeńcy radzieccy i francuscy). Większa liczba jeńców włoskich znajdowała się od września 1943 r. w Świątynie. Zginęło tu ok. 20 z nich⁴.

Jeńcy wojenni przebywali również w Szczycie. Pierwsi trafili tu już jesienią 1939 r. Pracowali przy rozbudowie roszarni i we wszystkich szczycieńskich zakładach

2 W Nowym Gizewie, k. Szczytina, znajduje się założony w 1938 r. cmentarz miejski, na którym grzebano zmarłych w okolicy jeńców wojennych: Sowietów, Polaków i prawdopodobnie Francuzów. Po wojnie cmentarz ten został opuszczony i zniszczony. Obecnie jest zarośnięty. Dzisiaj już prawie nikt nie pamięta, że jest on miejscem pochówku nie tylko niemieckich mieszkańców Szczytina, zob. W. Olbryś, *Cmentarz w Nowym Gizewie*, „Kurek Mazurski” 2022, nr 45, s. 24–25.

3 W zbiorach Mieczysława Rawskiego znajduje się fotografia z Koczka przedstawiająca niemieckich żołnierzy przed barakami. Być może w barakach tych w późniejszym okresie byli przetrzymywani jeńcy.

4 Z. Dudzińska, *Walka, męczeństwo, cmentarze. Przewodnik po miejscach pamięci narodowej Warmii i Mazur*, Olsztyn 1973, s. 44, 80, 88.

i fabrykach oraz w pobliskich lasach⁵. Francuzi wykopali staw w Młyńsku, który miał być nowym kąpieliskiem miejskim⁶. W listopadzie 1943 r. do Szczytna przybyło ok. 100 jeńców włoskich. Zostali umieszczeni w barakach przy ul. Wasińskiego, przed bramą wjazdową do rzeźni, w pobliżu wybudowano później Polmozbytu. Teren, na którym ich przetrzymywano ogrodzony był drutem kolczastym. Kierowano ich do prac porządkowych w mieście, remontowali koszary oraz pracowali w lesie. W styczniu 1945 r. poszli w kolumnie pilnowanej przez Niemców w kierunku Olsztyna⁷. Baraki dla jeńców znajdowały się również przy ulicach Gnieźnieńskiej (na terenie roszarni), Polnej, Polskiej i Łomżyńskiej⁸. Jeńców różnej narodowości leczono w przeznaczonym dla nich baraku znajdującym się za szpitalem. Tych, którzy z powodu ciężkich warunków zmarli lub zostali zabici, pochowano na cmentarzu miejskim w Nowym Gizewie. Jeńców włoskich zmarłych w Świątyni pogrzebano prawdopodobnie na miejscowym cmentarzu. W tym przypadku możemy się tylko tego domyślać. Niestety, prawie cała wiedza na temat obecności jeńców wojennych w Szczytnie opiera się na jednej relacji, więc jest niepełna. Być może uda się ją kiedyś uzupełnić, na przykład dzięki wysyłanej przez jeńców ze Szczytna korespondencji, a w przypadku profesjonalnych badań, dzięki analizie dokumentacji zachowanej w archiwach niemieckiej, o ile taka ocalała.

Jako pierwsza do moich zbiorów trafiła koperta wraz z listem, wysłana przez włoskiego jeńca pracującego w Opaleńcu (niem. Flammberg). Takie listy i kartki pocztowe są rzadsze od korespondencji wysyłanej z obozów. Do tej pory w ciągu prawie 20 lat udało mi się z powiatu szczycieńskiego zdobyć tylko jeden taki list. Później kupiłem jeszcze list jeńca niemieckiego, podoficera Luftwaffe, wysłanego z obozu w Kanadzie do Opaleńca, do narzeczonej, która jednak nie była stałą mieszkanką tej wsi⁹.



Koperta listu wysłanego 8 XI 1944 r.
z Opaleńca przez włoskiego jeńca
Giuseppe Crosara
Źródło: Zbiory prywatne autora

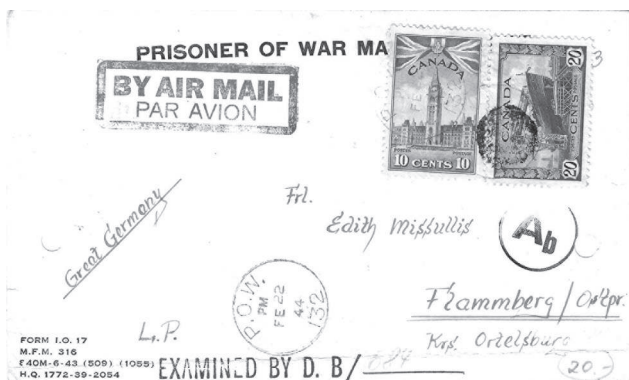
5 F. Szczurbo, *W obozie jenieckim w „Ortelsburgu”*. W: *Szczytno z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1962, s. 375.

6 Relacja Anny Banat. W zbiorach autora.

7 J. Trawczyński, *Obóz jeńców włoskich*, „Kurek Mazurski” 1995, nr 22, s. 8.

8 Z. Dudzińska, *op.cit.*, s. 87.

9 Oba listy szerzej opisuję w: W. Olbryś, *Jeńcy wojenni*, „Kurek Mazurski” 2024, nr 32, s. 18–19.



Przednia strona korespondencji
wysłanej w 1944 r. z Kanady
do Opalenicy
przez niemieckiego jeńca
Gerharda Finka
Źródło: Zbiory prywatne autora



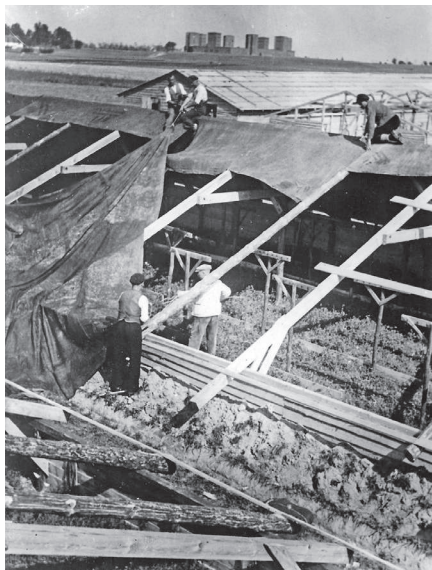
Grupa jeńców francuskich
w Kobuletach
Źródło: Zbiory prywatne autora

Największą część moich zbiorów poświęconych jeńcom wojennym stanowią przedmioty związane ze Stalagiem I B Hohenstein i jego podobozem w Prostkach oraz Stalagiem I A. Są to przede wszystkim fotografie i korespondencja jeniecka. W moich zasobach znajduje się także o wiele rzadsza korespondencja niemiecka związana ze Stalagiem I B.

Stalag I B został założony w pobliżu wsi Królikowo k. Olsztynka i monumentalnego pomnika Bitwy pod Tannenbergiem (Tannenberg Denkmal). W sierpniu 1939 r. w związku z planowanymi na 26–27 sierpnia obchodami 25. rocznicy tej bitwy, w miejscu późniejszego obozu, zaczęto budować baraki dla mających przyjechać na tę uroczystość weteranów i innych uczestników; zajęli oni przygotowane dla nich miasteczko złotowe¹⁰. Adolf Hitler zakazał jednak uroczystości, a w nocy teren miasteczka zaczęto ogradzać drutem kolczastym. Nie wiemy, czy przygotowywane na 25. rocznicę bitwy miasteczko złotowe nie było od razu urządzone z myślą o powstaniu tu obozu jenieckiego. Zygmunt Lietz stwierdził, że lokalizacja

10 W. Olbryś, *Miasteczko złotowe*, „Kurek Mazurski” 2022, nr 34, s. 18.

ta nie była przypadkowa¹¹. Dysponujemy fotografiami przedstawiającymi budowę miasteczka oraz stalagu i początki jego funkcjonowania. Nieznana jest powierzchnia obozu, podaje się, że wynosiła ona od ok. 35 do 40 hektarów¹². W latach 1939–1945



w Stalagu I B przetrzymywano ponad 30 tys. obywateli polskich, ok. 80 tys. Francuzów i żołnierzy z francuskich kolonii, ok. 20 tys. Włochów, po kilka tysięcy Serbów i Belgów oraz nawet do 100 tys. obywateli Związku Radzieckiego. Łącznie przez obóz ten przeszło ok. 250 tys. jeńców. Przyjmuje się, że zginęło tu blisko 55 tys. z nich, jednak liczba ta nigdy nie została potwierdzona w badaniach¹³. Jest to więc tylko nieudokumentowana hipoteza, bo do dnia dzisiejszego Stalag I B nie doczekał się bowiem naukowej monografii.

Budowa miasteczka złotowego, które dało początek Stalagowi I B Hohenstein. W tle monumentalny Tannenberg Denkmal
Źródło: Zbiory prywatne autora



Miasteczko złotowe i uczestnicy, którzy przybyli na obchody bitwy pod Tannenbergiem
Źródło: Zbiory prywatne autora



- 11 Z. Lietz, *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 87.
- 12 B. Kuźniewski, A. Suchowiecki, *Obóz jeniecki Stalag I B Hohenstein*, Olsztynek 2013, s. 7.
- 13 Ibidem, s. 8.



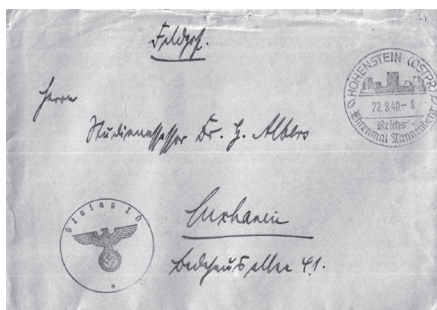
Grodzenie terenu miasteczka złotowego
Źródło: Zbiory prywatne autora



Polscy jeńcy. Początki funkcjonowania Stalagu I B Hohenstein
Źródło: Zbiory prywatne autora



Stalag I B Hohenstein w tle Tannenberg Denkmal
Źródło: Zbiory prywatne autora



Koperta listu członka załogi obozowej i dołączona do niego fotografia

Źródło: Zbiory prywatne autora



Przedstawienie teatralne przygotowane przez jeńców francuskich.
Zdjęcie z albumu fotograficznego należącego do oficera będącego członkiem obozowej załogi
Źródło: Zbiory prywatne autora



Nieśmiertelniki jeńca francuskiego ze Stalagu I B Hohenstein
Źródło: Zbiory prywatne autora

Sala zabiegowa w Stalagu I B Hohenstein
Źródło: Zbiory prywatne autora



Koncert orkiestry obozowej w Stalagu I B Hohenstein
Źródło: Zbiory prywatne autora

Teren Stalagu I B Hohenstein był systematycznie, zapewne od początku lat dziewięćdziesiątych, eksploatowany przez detektorystów, którzy znajdowali tu m.in.: nieśmiertelniki, guziki, monety i inne drobne przedmioty pochodzenia jenieckiego. W roku 2008 na Warmińsko-Mazurskim Forum Poszukiwaczy założono stronę poświęconą Stalagowi I B Hohenstein. W grudniu 2009 r. użytkownik o pseudonimie von der Goltz opublikował następujący wpis:

Tak sobie myślę, że powinno się zrobić też izbę pamięci o Stalagu I B i te rzeczy znalezione tam pokazywać z odpowiednim komentarzem. Bo samo kopanie dla kopania w takich miejscach jest trochę niesmaczne. To tak jakby się cieszyć, że się znajduje guziki i krzyżyki do kolekcji w Sobiborze. A naszym wkładem powinno być zachowanie pamięci o takim miejscu i tchnięcie życia w rzeczy z ziemi. W hołdzie tamtym ludziom... I ku przestrodze¹⁴.

Pozostali aktywni pod tym wpisem użytkownicy przyznali, że faktycznie nie jest to zwykłe miejsce i kopiąc tu trzeba zachować pewne zasady. Następnie jeden z użytkowników forum poinformował, że rozpoczynające się prace przy budowie obwodnicy Olsztynka obejmą częściowo teren byłego stalagu. Detektorysty poinformowali o tym fakcie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie i wystąpili z prośbą o pozwolenie na prowadzenie poszukiwań na tym terenie. Okazało się jednak, że początkowo Konserwator Zabytków nie był zainteresowany jakąkolwiek

14 Warmińsko Mazurskie Forum Poszukiwaczy, <https://wmfp.pl/forum/viewtopic.php?t=676> [dostęp: 31 VII 2024 r.].

ochroną tego miejsca czy znajdujących się w nim i niszczonych podczas prac ziemnych artefaktów¹⁵. Zmienił jednak zdanie pod presją detektorystów, regionalistów, muzealników i mediów. Ostatecznie przeprowadzono tu badania archeologiczne.

Niestety, zdarza się, że rola detektorystów w kontekście Stalagu I B Hohenstein jest przedstawiana wyłącznie negatywnie¹⁶, co stanowi bez wątpienia efekt nieznamomości tematu i ulegania stereotypom.

W dniu 26 czerwca 2015 r. w Olsztynku nastąpiła inauguracja Multimedialnego Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag I B i Historii Olsztynka. W muzeum tym znalazły się również zabytki pozyskane w trakcie wspomnianych uprzednio wykopalisk. W roku 2007 narodził się natomiast pomysł utworzenia w miejscu obozu Europejskiego Parku Historii i Pamięci, w którym mają się znajdować między innymi: mogiły żołnierzy niemieckich i rosyjskich poległych w bitwie pod Tannenbergiem w 1914 r., teren dawnego pomnika (Tannenberg Denkmal) oraz część obszaru Stalagu I B i jego cmentarz¹⁷.

W lipcu 2022 r. w serwisie eBay kupiłem album niemieckiego oficera (prawdopodobnie zastępcy komendanta) ze Stalagu I B. Od razu zrozumiałem, że znajdujące się w nim fotografie stanowią unikalny i wyjątkowo cenny pod względem historycznym materiał źródłowy. Pomimo tego że oferta („kup teraz”) była dostępna przez cały tydzień, żadna państwowa instytucja nie zdecydowała się na jego nabycie. Paradoksalnie państwo potrafi finansować badania archeologiczne, które są potrzebne, to w moim odczuciu w porównaniu z takim albumem, stanowią niesłychanie kosztowne i często przynoszą stosunkowo mało wiedzy – przynajmniej tak było w przypadku Stalagu I B Hohenstein. Można więc stwierdzić, że do pewnego stopnia państwowe pieniądze są wydawane nie do końca racjonalnie. W albumie znajduje się 137 fotografii, które zostały w większości wykonane w Stalagu I B oraz w Olsztynku i okolicach. Zdjęcia te obrazują obiekty, o których istnieniu było wiadomo, ale do tej pory brakowało związanych z nimi materiałów ikonograficznych, na przykład kaplicę, salę chorych, salę zabiegową. Album zawiera zdjęcia wykonane w trakcie występów orkiestry i przedstawień teatralnych, a nawet operacji. Inną grupą fotografii są te przedstawiające niemieckich oficerów służących w obozie lub go odwiedzających. Można również zobaczyć w albumie zdjęcia prywatne jego właściciela, które przedstawiają go w czasie spacerów po Olsztynku i okolicach. Są wśród nich także fotografie skansenu, przeniesionego z Królewca do Olsztynka, który był budowany przez jeńców francuskich. Później właściciel albumu przeniesiony został do Stalagu I A, w związku z tym w albumie znajdują się również zdjęcia związane z tym obozem.

15 Warmińsko Mazurskie Forum Poszukiwaczy, <https://wmfp.pl/forum/viewtopic.php?t=676&start=60> [dostęp: 21 VII 2024 r.].

16 W. Wróbel, *CZEGO OCZYNIĘ WIDZĄ*, <https://www.youtube.com/watch?v=dM9GhteAtB4&t=15> [dostęp: 27 X 2024 r.].

17 B. Kuźmiński, *Europejski Park Historii i Pamięci*, „ALBO” 2024, nr 1, s. 14–15.

Jak pokazałem ten album na swojej stronie na Facebooku¹⁸ oraz opisałem go w wychodzącym w Szczytnie tygodniku powiatowym¹⁹, spotkał się on z szerszym zainteresowaniem²⁰. W kwietniu 2024 r. zwróciła się do mnie Claudia Fusi, która jest siostrzenicą Claudio Foglio – jeńca, który był przetrzymywany w Stalagu I B – z prośbą o udostępnienie skanów z opisywanego tu albumu do książki o internowanych żołnierzach pochodzących ze wsi Bagolino w prowincji Brescia we Włoszech. Książka ma być opublikowana we wrześniu 2025 r. i będzie nosiła tytuł: „Un passo indietro. Storie degli Internati Militari Italiani di Bagolino e Ponte Caffaro (1943–1945)” (autorzy: D. Foglio, C. Fusi, M. Fusi, G. Pelizzari).

W mniejszym stopniu interesują mnie przedmioty związane ze Stalagiem I A. W przypadku tego obozu dysponujemy stosunkowo liczną i różnorodną ikonografią oraz olbrzymią liczbą korespondencji. W roku 2013 na jednej z internetowych aukcji sprzedany został za 1482 euro obszerny i również bardzo wartościowy album ze Stalagu I A, który należał do członka obozowej załogi.

Odchodzą ostatnie osoby pamiętające okres funkcjonowania Stalagu I B Hohenstein. Zostają nam nieliczne relacje przebywających w Prusach Wschodnich jeńców. Jak dawno już zwrócił uwagę Bohdan Kozieńko-Poklewski, historycy nie sięgnęli jeszcze po łatwo dostępną i poświęconą im dokumentację²¹. Natomiast dzięki Internetowi cały czas wypływają kolejne źródła w postaci fotografii, listów, wspomnień, czy innych pamiątek po jeńcach. Czasem, jak w przypadku opisanego powyżej albumu, są to źródła o wyjątkowej wartości historycznej. W zdecydowanej większości trafiają one do zbiorów prywatnych kolekcjonerów. Moim zdaniem, na aukcjach internetowych można zazwyczaj znaleźć o wiele cenniejsze pamiątki i źródła do poznania historii jeńców niż te pozostałe w ziemi. Co ważne, można je tam pozyskać o wiele niższym kosztem.

Tematyka jeńców w Prusach Wschodnich bez wątpienia wymaga profesjonalnych badań. Regionaliści nie są w stanie im sprostać, bowiem ich zadaniem jest przede wszystkim popularyzacja wiedzy oraz opisywanie pojedynczych zdarzeń i faktów. Prawdziwe badania są żmudne i kosztowne. Wydaje się, że obecnie tematyka jeniecka w Prusach Wschodnich nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem historyków. Co prawda, powstają artykuły i książki²² jej poświęcone, ale

18 <https://www.facebook.com/media/set/?set=a.278091652052208&type=3> [dostęp: 21 VII 2024 r.].

19 W. Olbryś, *Album ze stalagu w Olsztynku*, „Kurek Mazurski” 2022, nr 33, s. 18–19.

20 B. Kuźniewski, *Unikalne obrazy z obozów jenieckich w Prusach Wschodnich*, „ALBO” 2022, nr 5, s. 10–11; T. Kurs, *Unikalne zdjęcia z obozu Stalag I B*, „Tygodnik Olsztyn” dod. „Gazeta Wyborcza” 9 IX 2022, s. 5.

21 B. Kozieńko-Poklewski, *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich: (na marginesie książki Zygmunta Lietza)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, nr 4, s. 517–536.

22 P. Majewski, *Nie było tu książki czy jakiegos innego kulturalnego zajęcia... Realia pracy przymusowej a kultura (Prusy Wschodnie 1939–1945) / Bücher oder andere kulturelle Betätigungen gab es hier nicht... Kultur angesichts der Lebensrealität von Zwangsarbeit (Ostpreußen 1939–1945)*, Olsztyn 2024.

nadal brakuje naukowych monografii dwóch funkcjonujących na obszarze Prus Wschodnich obozów – Stalagów I A i I B. W przyszłości, przy opracowywaniu historii jeńców i stalagów w regionie, konieczna jest współpraca historyków, archeologów, muzealników, ale również kolekcjonerów i detektorystów. Kolekcjonerzy, tak samo jak muzealnicy i archeolodzy, są odpowiedzialni za ochronę naszego wspólnego dziedzictwa. Trzeba podkreślić, że nielegalne pozyskiwanie nie tylko niszczy unikatowe pamiątki historyczne, ale także przyczyniać się może do ich fragmentaryzacji i utraty kontekstu, który jest kluczowy dla badań naukowych. Jeżeli chodzi o handel artefaktami pochodzącymi z ziemi i związanymi z jeńcami, trzeba pamiętać, że prawo nie działa wstecz, a spora część tego typu przedmiotów została pozyskana zanim archeolodzy w Polsce zaczęli się nimi interesować. Warto zwrócić uwagę na to, że działalność kolekcjonerów nic społeczeństwa nie kosztuje, a przynosi wymierne korzyści.

Bibliografia

ARCHIWALIA

Zbiory Mieczysława Rawskiego.

Zbiory prywatne autora.

OPRACOWANIA

Dudzińska Z., *Walka, męczeństwo, cmentarze. Przewodnik po miejscach pamięci narodowej Warmii i Mazur*, Olsztyn 1973.

Koziełło-Poklewska B., *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich: (na marginesie książki Zygmunta Lietza)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, nr 4, s. 517–536.

Kurs K., *Unikalne zdjęcia z obozu Stalag I B*, „Tygodnik Olsztyn” dod. „Gazeta Wyborcza” 9 IX 2022, s. 5.

Kuźmiński B., *Europejski Park Historii i Pamięci*, „ALBO” 2024, nr 1, s. 14–15.

Kuźniewski B., *Unikalne obrazy z obozów jenieckich w Prusach Wschodnich*, „ALBO” 2022, nr 5, s. 10–11.

Kuźniewski B., Suchowiecki A., *Obóz jeniecki Stalag I B Hohenstein*, Olsztyn 2013.

Lietz Z., *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich 1939–1945*, Warszawa 1982.

Majewski P., *Nie było tu książki czy jakiegos innego kulturalnego zajęcia ... Realia pracy przymusowej a kultura (Prusy Wschodnie 1939–1945) / Bücher oder andere kulturelle Betätigungen gab es hier nicht... Kultur angesichts der Lebensrealität von Zwangsarbeit (Ostpreußen 1939–1945)*, Olsztyn 2024.

Olbryś W., *Album ze stalagu w Olsztynku*, „Kurek Mazurski” 2022, nr 33, s. 18–19.

Olbryś W., *Cmentarz w Nowym Gizewie*, „Kurek Mazurski” 2022, nr 45, s. 24–25.

Olbryś W., *Jeńcy wojenni*, „Kurek Mazurski” 2024, nr 32, s. 18–19.

Olbryś W., *Miasteczko złotowe*, „Kurek Mazurski” 2022, nr 34, s. 18.

Szczerbo F., *W obozie jenieckim w „Ortelsburgu”*. W: *Szczytno z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1962, s. 375–379.

Trawczyński J., *Obóz jeńców włoskich*, „Kurek Mazurski” 1995, nr 22, s. 8.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<https://wmfp.pl/forum/viewtopic.php?t=676> [dostęp: 27 X 2024 r.].

<https://www.facebook.com/media/set/?set=a.2780916552052208&type=3> [dostęp: 21 VII 2024 r.].

<https://www.youtube.com/watch?v=dM9GhteAtB4&t=1s> [dostęp: 27 X 2024 r.].

A collector's voice concerning mementos from Stalags based in Eastern Prussia (Summary)

Keywords: Stalag I B Hohenstein, collecting, private collections, POWs, Masuria

Objects connected with POWs and places of their detention make valuable mementos of historical character and as such should be preserved for future generations. It is both museums and private collectors who make efforts to obtain them, with the activity of the latter very often proving much more effective. Stalag I B Hohenstein – the POW camp functioning near Olsztynek in Masuria – was a place where about 50 thousand POWs, mainly Soviets, were killed. There have been a great number of artefacts still lying buried in the ground – remains of that camp, which have only partially been uncovered and dug out in consequence of archaeological excavations. Many items connected with the camp remain in private hands, while part of them are put up for sale. Among the artefacts, one can especially frequently find correspondence, sometimes dog tags. On the other hand, objects connected with the German servicemen in the camp, such as correspondence, photographs or photo albums, are rare, but exceptionally precious. Without a doubt, all these items deserve to be paid greater attention to than that they have attracted so far.